

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30 Listopada 1868.

Poniedziałek.

Dnia 18 (30) Listopada 1868.

Rano zimna st.: 4, w połud.: z. st.: 1
Wysokość wody st.: 3 c. 0 (w mierze)Stan barometru:
na odmianę.Wschód Słońca g. 7 m. 47
Zachód „ „ 3 „ 50

Jutro, Śgo Eligjusza Biskupa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj jako w pierwszym dniu Adwentu, w kościołach przepelnionych pobożnym ludem, odbyły się pierwsze *Roraty*. W kościele archi-katedralnym i metropolitalnym Śgo Jana, celebrował takowe Jksiądz Kanonik Dziaszkowski, który też i podczas summy odprawionej przez Jks. Kanonika Dietricha miał kazanie. W czasie *Roratów*, chór amatorów pod dyrekcją p. Chwaliboga, odśpiewał mszę jego kompozycji, w czasie zaś summy, jako w Adwencie muzyka aż do Bożego Narodzenia umilkła, i tylko kler niższy śpiewał u stóp Ołtarza.—W kościele Śtej Anny, Matki N. Marji Panny, przy ulicy Krakow.-Przedmieście, chór amatorów pod dyrekcją p. Pawlewskiego wykonał: mszę Vogta, na Graduale po raz pierwszy „Ave Maria“ Cherubiniego (solo alt, panna Lewicka), na Offertorium modlitwę Gordigianiego (panna Górńska), na Benedictus po raz pierwszy modlitwę Kückena „Bóg otrze łzy“ (sopran solo, panna Sobocińska) i na Agnus, również po raz pierwszy „Ojciec nasz“ Moniuszki (solo tenor p. Gołowski).

— Dzisiejsza uroczystość Śgo Andrzeja, Apostoła, obchodzoną będzie odpustowem nabożeństwem w kościele pod jego wezwaniem istniejącym przy ulicy Bonifraterskiej, w przyszłą niedzielę, to jest dnia 6go przyszłego miesiąca.

— *Przyjęcie, translokacja i uwolnienie urzędników okręgu naukowego.* — a) Z rozporządzenia kuratora okręgu, mianowani zostali: poddany włoski Gustaw *Lazzarini*—lektorem języka włoskiego w szkole głównej warszawskiej; p. o. adjunkta katedry chemii i wydziału fizyczno-matematycznego szkoły głównej warszawskiej Erazm *Langer* — p. o. nadzwyczajnego profesora tejże katedry. Przeznaczeni zostali do ruskiego progimnazjum hrubieszowskiego: psalterzysta i regens cerkwi przy gimnazjum wojskowym kijowskim Jan *Rozmański*—nauczycielem śpiewu cerkiewnego; do szkoły żeńskiej greko-unickiej chołmskiej: nauczyciel śpiewu cerkiewnego przy kursach pedagogicznych chołmskich Arsenjusz *Paszut*, nauczycielem tegoż śpiewu przy pomienionej szkole. b) Z rozporządzenia rektora szkoły głównej warszawskiej: W miejsce radcy kollegialnego *Penczarzkiego*, uwolnionego od obowiązku sekretarza wydziału fizyczno-matematycznego, mianowany został profesor nadzwyczajny tegoż wydziału August *Wrzesniowski*. (Dz. W.)

— *Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich* wywa osoby, posiadające głos tenorowy i bassowy i ma-

jące chęć wstąpienia do chóru tutejszej opery, ażeby zechciały zgłaszać się we środy i w piątki, pomiędzy godziną 1-szą i 2-gą z południa do Biblioteki Teatrów, dla złożenia próby ze swego uzdolnienia i powzięcia wiadomości o warunkach przyjęcia.

— Przyjechali do Warszawy: generał-major hrabia *Olsufiew*, z Prus; tajny radca *Andrault*, z Petersburga; rzeczywisty radcy stanu: von *Tizenhausen*, z Wilny i *Bielński*, z Grodna; — wyjechali zaś: orszaku J. C. M. generał-majorowie: baron *Frederiks*, do Grodna; ober-policmajster miasta Warszawy *Wlasow*, do Petersburga; dymisjonowany generał-major *Mielnikow*, do Brestja Litewskiego; rzeczywisty radca stanu *Komowski*, do Petersburga.

— — Jedną z wybitnych cech naszego społeczeństwa, oprócz popędów do zabawy, jest miłosierdzie. Nie mówimy tu wcale komplementu, objawy bowiem dobroczynności są u nas codzienne, ujawniające się wciąż przez pośrednictwo prasy i przez perjodyczne wspieranie niepomiernej liczby ubóstwa.

I znowu, w Sobotę nędza zyskała sute wsparcie dzięki inicjatywie pani *Modrzejewskiej*. Artystka ta pragnąc do wawrzynów w ciągu krótkiego wśród nas pobytu zebranych, dołączyć cudnego blasku liść ofiary, wystąpiła w Sobotę na korzyść sierot i starców zostających pod opieką Towarzystwa Dobroczynności, w komedji „Panna Mężatka.“

O sztuce tej i grze występujących w niej artystów, daliśmy w właściwym czasie zwykłe sprawozdanie: dziś więc pozostaje nam jedynie zaznaczyć tu wyrazy wdzięczności za ich współdziałanie w zacnej ofierze i wyborne ról swoich odtworzenie.

Jeżeli życie artysty ma wśród zawodów i trudów, chwile promienne, których ślad, jak mówi wielki poeta, ryje dółem zachwyty na spiżu serca niezatarte wspomnienia, to z pewnością sobotni wieczór będzie dla pani *Modrzejewskiej*, jednym z najpamiętniejszych z liczby tych, które tu wśród ogólnego uwielbienia spędziła.

Po drugim bowiem akcie komedji, gdy w skutek jedynomyślnego przez publiczność przywołania, pani *Modrzejewska* ukazała się na scenie, dwie sieroty z zakładu Towarzystwa Dobroczynności, ofiarowały jej bukiet.

I kwiaty te zroszone łąką wdzięczności, artystka przycisnęła do piersi na znak, że dar jej był drogim, że ofiarę serca, otwartem przyjmuje sercem.

Uroczystej też owej owacji wynikłej z natchnienia członków instytucji miłosierdzia publicznego, wtrzyły huczne brawa i oklaski zebranych w sali teatru słuchaczy.

Po ukończeniu komedji, na ogólne żądanie całej publiczności p. Modrzejewska z uśmiechem przez łzy wypowiedziała „Wiochnę“.

Widowisko sobotnie rozpoczęła stara jak świat, a zawsze jak kwiat wiosenny, świeża i wdzięczna komedja Fredry „Odludki i Poeta“.

I odludki i poeta i Zuzia i Kapka odtworzyli swoje role z taką prawdą, jak gdyby ów fragment z ludzkiej tragi-komedji, rozgrywał się za sceną, na szerokim świecie i przez ludzi, Fredry myślami i wierzeniami mówiących.

O ile wiemy kilka łóż pierwszopiętrowych, oraz kilkanaście krzeseł zakupionych zostało na sobotnie przedstawienie z naddatkami. Zanim więc podamy wierną cyfrę materialnego rezultatu przedstawienia, dziś już możemy zapewnić, że on przewyższa znacznie zwyczajny dochód wielkiego teatru.

Ogólny dochód opierając się na danych, jakie dotychczas zebrać byliśmy w możności, wynosi około 1,600 rsr.

— — Wykonane na wczorajszym koncercie „Widma“ Moniuszki, po raz pierwszy dały się u nas słyszeć w początku 1865 roku, a więc prawie przed czterema laty. Długośmy na ich powtórzenie czekali, bo kompozycja takiego rozmiaru i wartości, nie może być od jednego posłyszenia dokładnie zrozumianą. Wykonanie więc wczorajsze było bardzo dla ogółu pożądanem, czego najlepszym dowodem służyć może, tak tłumne zgromadzenie się publiczności, że już o zapale, jawnie kompozytorowi okazywanym, nie wspomnimy.

Widać więc, że niekoniecznie potrzeba czegoś nowego dla zaelektryzowania naszej publiczności. Potrzeba do tego tylko rzeczywistej a niepożytej wartości kompozycji.

Może się do tego po części przyczyniła i sympatja, jaką Moniuszko u ogółu posiada, lecz i ta się darmo nie zdobywa. Trzeba na nią zapracować, zasłużyć i zarobić.

„Widma“ znane są naszej publiczności z dwóch śpiewów, jeszcze w „Śpiewnikach“ umieszczonych („Zosia“ i duet „Na głowie ma kraśny wianek“), i z partytury fortepianowej na dwie i na cztery ręce przed trzema laty wydanej u Gebethnera i Wolffa. Ale z tego co jest drukowane, poznać nie można kolorytu instrumentacji, bez czego najważniejsze intencje kompozytora właściwie pojętemi być nie mogą. A intencji tych w „Widmach“, jaki we wszystkich kompozycjach Moniuszki, jest ilość ogromna i każda z nich znakomicie uwydatniona.

W „Intradzie“, po krótkiej a treściwej zapowiedzi poważnego i uroczystego obrazu, mającego się rozwinąć przed słuchaczem, następują kolejno po sobie trzy szkice, mistrzowską ręką rzucone, przedstawiające trzy charaktery głównych scen poematu. Każdy z tych szkiców, chociaż się nie posługuje motywami scen następných, tak jednak streszcza charaktery doskonale, że można by prawdziwą przyjemnością i korzyścią przesłuchać tę „Intradę“, po wysłuchaniu całych „Widm“. Byłoby to rodzajem konspektu tego wielkiego obrazu.

Chóry i wszystkie zakłęcia „Guślarza“ noszą niezaprzeczoną cechę rytuału, który i poecie służył za kanwę do poematu.

Nie podobna jest rozbierać po szczególe wszystkie piękności w tej kantacie zawarte. Zbyt ich jest wiele, żeby je tylko wymienić.

Do najbardziej uderzających i w ucho wpadających ustępów, należą: śpiew aniołków („Do mamy lecim“), duetino („Na głowie ma kraśny wianek“) i piosnka Zosi („Tu niegdys w wiosny poranku“). Wymieniamy je, jako łatwo mogące się upopularyzować.

Jednym z najpiękniejszych ustępów, jest arja „Dzieci, nie znaciez mnie, dzieci!“, a następujący po niej „Chór nocnych ptaków“ należy do najszcześniejszych pomysłów Moniuszki. Jaka tam potężna i skombinowana, a przy tem naturalna instrumentacja! Co za efekt sprawiają te alty, groźnie i zajadle powtarzające: „Niechaj nagie świecą kości“. Słucha się ich ze zgrozą i z przerażeniem, a przy słowach: „Nie znałeś litości, panie“, wątpię czy choć jeden słuchacz się znajdzie, po którym by mrowie nie przeszło.

Za to następne „Andante“ (Nr. 7) swoją łagodną refleksją uspokaja słuchacza, zmuszając go do ukorzenia się przed potęgą i sprawiedliwością Opatrzności.

Zauważymy, że Moniuszko, niektóre ustępy, nadające się do śpiewu, pozostawił deklamacji. Wiemy nawet, że do jednego z nich ma muzykę dorobioną.

Szkoda też, że w śpiewie „Zosi“, zakończenie trzeciej zwrotki uległo zmianie. Tak jak pierwotnie było skomponowanem, było bez porównania lepszem i charakterystyczniejszym.

Nie wydaje się nam także właściwem, że „Guślarza“ w jednym miejscu zastępuje osoba deklamująca rolę kobietą („Czegoż potrzeba dla duszy“). Wprawdzie dla uniknienia tego trzeba byłoby dołączyć jeszcze jedną osobę do deklamacji. Ale toż rzecz nie tak trudna, a wtedy i „Guślarz“ mógłby się oddzielić od „Starca“.

Poświęciwszy tyle miejsca „Widmom“, śpiesznie dążymy do końca.

Uwertura do opery „Parja“, chociaż się nam bardzo podobała, wszakże inaczejbyśmy jej słuchali we właściwym miejscu, to jest przed samą operą.

Sądzymy, że to kiedyś nastąpi, więc i pomówienie o niej odkładamy do owego czasu.

„Andante“ z trio pana Jareckiego dało nam poznać nowy talent niepospolity. Tyle tam godności, trzeźwości i szlachetności traktowania sztuki, że aż się dziwnem to wydaje w tak młodym kompozytorze. Utwór ten pozbawiony wszelkiej buty i szarlatanerii, przeciwnie zaś nacechowany nieudaną skromnością, pozwala nam wróżyć, że przy sprzyjających okolicznościach, pan Jarecki zajmie zaszczytne w sztuce stanowisko. Winszujemy Moniuszce podobnego ucznia tem bardziej, że sam był wyłącznym jego w sztuce przewodnikiem.

Pożądaną byłoby rzeczą, żeby pan Jarecki mógł zdobyć środki do wycieczki za granicę w celu dalszego kształcenia się. O ile wiemy, jest to jego własnem, gorącym życzeniem.

A kto wie? może po tak świetnem złożeniu przezeń dowodów zdolności i pracy, publiczność i pomysły o wynalezieniu tych środków.

Z powodu nagłej słabości panny Kwiecińskiej, miejsce jej zastępowała panna Macharzyńska. Gdyby się o jej i znalazło zarzucić, to powinno być wybaczonem

przez wzgląd na krótkość czasu, jaki miała do przygotowania się.

Pan Köhler z właściwą sobie dokładnością swą partję wykonał. Nie szkodziłoby wszakże trochę więcej precyzji i jasności w „Arji“ przy wyrazach: „Okropne cierpię męczarnie“.

Pan Cieślowski z takim przejęciem się i tak pięknie wykonał arję z „Hrabiny“ („Od twojej woli“), że się serdecznie cieszymy, widząc postęp bezustanny w tym zdolnym artyście.

Pani Modrzejewska deklamowała trzy ustępy w „Widmach“.

A na ogólne natarczywe żądanie, wypowiedziała na końcu (już po raz czwarty) „Wiochnę“ Lenartowicza.

Pan Chęciński ustępy „pana“ i „kruka“, wypowiedział z zapalem.

— W Sobotę, o godzinie w pół do 11tej z rana, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Śgo Jana, odbyło się Nabożeństwo żałobne, za dużę ś. p. *Rossiniego*. Podczas Nabożeństwa, artyści i uczniowie Konserwatorjum muzycznego, wykonali następujące utwory: 1) Introdukja ze „Stabat Mater“ *Rossiniego* chór obojej płci; 2) Arja na tenor ze „Stabat Mater“ *Rossiniego* (Cujus animam); 3) „O Salutaris“, kompozycja Apolinarego Kątskiego, dedykowana przez tegoż *Rossiniemu*; 4) „Sanctus“, *Moniuszki*; 5) Arja sopranowa (Inflammatu) ze „Stabat Mater“, *Rossiniego*; 6) „Salve Regina“, *Freyera*.—Sola śpiewane były przez panie: *Lechnitz*, *Rybicką*, panów: *Cieślowskiego* i *Kozieradzkiego*. Chór i orkiestra, złożona z artystów Konserwatorjum, łącznie z artystami opery; na organach grał p. *Słowiński*; dyrygował Dyrektor *Kątski*.

— Jutro w 22 rocznicę śmierci ś. p. *Ignacego Chomińskiego*, art. dram. teatru krak., odpawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele Archikatedralnym Śgo Jana, w kaplicy Pana Jezusa, o godzinie 10-tej z rana, na które brat ś. p. *Ignacego* zaprasza Kolegów, *Krewnych* i *Przyjaciół*. —8232—(17837)

— S. p. *Juljanna Remiszewska*, w dniu 28 b. m. t. j. w Sobotę, przeniosła się do wieczności w wieku lat 52, opatrzona ŚŚ Sakramentami; pozostały mąż wraz z dziećmi, zaprasza *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych* na wyprowadzenie zwłok, z domu własnego przy ulicy *Miłej* pod Nr 2280, odbyć się mające, w d. 1 grudnia r. b. o godzinie 1½ po południu, na cmentarzu powązkowski. —8,239—(17838)

— *Aniela Papi*, córka *Jana* i *Teodozji* z *Gałęzowskich*, przeżywszy lat 23, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 28 b. m. przeniosła się do wieczności. Pogrzeźni w smutku rodzice i siostry zmarłej, zapraszają *Krewnych*, *Przyjaciół* i *Znajomych*, na wyprowadzenie zwłok, z Kościoła Śgo *Antoniego*, przy ulicy *Senatorowskiej*, na cmentarzu powązkowski, w d. 1m Grudnia r. b. o godz. 4ej po południu odbyć się mające.

—8231—(17,399)

— (Art. nad.) W dniu 17 Listopada r. b., we wsi *Zwierzyńcu*, w gubernji *lubelskiej*, zasnęła w Bogu *Marja Kaźmira* z *Obrzyckich Szokalska*, pozostawiwszy pograżonych w smutku rodziców, męża i dwoje małoletnich dzieci. Zawczasie, bo zaledwie w 25 roku życia Bóg ją powołał do swej chwały, by powiększyć grono wybranych swoich. — *Julja M.* —8234—

— Między zmarłymi w *Brukselli* d. 22 b. m., znajdujemy: *Jeziński*, lat 45, kapitalista.

— D. 20 b. m., umarł w *Tyrawie wołoskiej*, w powiecie *banockim* *Tadeusz Strzelecki*, niegdyś oficer b. wojsk polskich.

— Onegdaj o godzinie 11ej rano, w kościele Archi-katedralnym i Metropolitalnym Śgo *Jana*, *Jks. Kucharski* wikariusz miejscowej parafji, pobłogosławił związek małżeński, pana *Wojciecha Szwedowskiego* obywatela tutejszego, z panną *Karoliną Kozłowską*.

— W dniu 28 t. m. w kościele Śgo *Karola Boromeusza* przy ulicy *Chłodnej*, pobłogosławione zostały dwa związki, małżeńskie, przez *Jks. Sta. Lipińskiego*: Iszy o god. 6ej pana *Leopolda Wąsowskiego* aptekarza z panną *Karoliną-Emilią Sokolowską*; 2gi o god. 7ej wieczorem pana *Ludwika-Stanisława Trephowskiego* siodlarza z panną *Marją Józefowiczówną*.

— W dniu onegdajszym wczoraj w kościele ewangelicko-augsburgskim przy ulicy *królewskiej*, przez *Jks. Henryka Bartsch* zostały pobłogosławione małżeństwa następujące:

Między p. *Mikołajem Eugeniuszem Ahnert*, Telegrafistą *Warszawskiej Telegraficznej* stacji, a panną *Bronisławą Splitowską*, córką zmarłego Urzędnika Zarządu finansów *Wilhelma Splitowskiego* i *Emilii* z *Schulzów*.

Między *Leopoldem Wąsowskim* Aptekarzem synem *Jacentego*, tutejszego wł. domu i zmarłej jego żony *Eleonory* z *Brzostowskich* z panną *Karoliną Emilią Sokolowską*, córką zmarłego obywatela *Feliksa* i żony jego *Karoliny* z *Neumannów*.

Między *Bolesławem Romanem Dutkiewiczem*, buchalterem, w *Warszawie*, a panną *Helena Gins*, córką tutejszego właściciela drukarni, p. *Aleksandra* i *Augusty* z *Lichtenstädtów*, małżonków *Ginsów*.

Między *Robertem Antonim Julianem Peschke*, urzędnikiem *D. Ż. W.-W.* i *Bydgoskiej* w *Warszawie*, a panną *Waleską Kalau von Hofen*, córką właściciela dóbr *Ernesta* i zmarłej żony jego *Amalji* z *Cechlau*.

— Onegdaj miały miejsce wybory w *Resursie* Obywatelskiej, w skutek których wybrani zostali następujący członkowie, i na następujące urzędy: *WW. Alfons Kropiwnicki* na dyrektora, *Wincenty Majewski* na 1go assessora, *Teofil Fukier* na kassjera, *Jan Liedtkie* na kontrollera, *Karol Roesler* na bibliotekarza, *Stanisław Jasiński* na Zarządzającego zabawami, *Józef Rentel* na zarządzającego gospodarstwem, *Jan Chromiński* na sekretarza. Zastępcami: *Jan Arnold* na zarządzającego zabawami, *Walenty Przyjemski* na zarządzającego gospodarstwem. Wyborców było 176.

— W tych dniach Rada Zarządzająca *Towarzystwa* kolei żelaznej południowej, we *wschodnich Prussach*, zaprosiła tutejszych dyrektorów dróg żelaznych i niektórych inżynierów, na inagurację pruskiej drogi żelaznej południowej, odbyć się mającą w dniu 7-ym przyszłego miesiąca (grudnia) r. b. Dnia 6go grudnia czekać będzie na stacji *Elk (Lyck)* extracug, który zabierze zaproszone osoby do *Rastenberga*, dla dalszej podróży pociągiem pierwszym do *Królewca*. Dnia 7go grudnia pociąg uroczysty wyruszy z *Królewca* o godzinie 8ej rano i stanie o godzinie 2 m. 30 w *Elku*, gdzie odbędzie się obiad, a następnie o godzinie 6ej wieczorem, powróci pociąg z zaproszonymi gośćmi do *Królewca*, dokąd przybędzie o godzinie 12 m. 17 po północy. Droga pomieniona jest długa mil 24,14. Stacji liczy 15, z tych główniejsze: *Kró-*

lewiec, Hawa (Pr. Eylau), Barsztyn (Bartenstein), Rastenber, Lötzen i Elk (Lyck).

— Donieśliśmy, iż onegdaj odbyło się w Banku głosowanie na wybór ajenta giełdy, dopełnione przez radców handlowych, starszych giełdy warszawskiej. Na ten urząd wakujący do wyboru i decyzji władzy przedstawiono, t. j. pp. Roberta Buhrke'go i Konstantego Thiela.

— Wczoraj odbyło się posiedzenie towarzystwa wsparcia artystów muzycznych, ich wdów i sierot. Na posiedzeniu tem zajęto się sprawą koncertu niezadługo urządzić się mającego na korzyść tej instytucji.

— Pomimo, że sale redutowe przepełnione były na wczorajszym dorocznym koncercie Stanisława *Moniuszki*, niebrakło też lubowników niedzielnemu koncertowi orkiestry warszawskiej Lewandowskiego i Kuhnego, którzy coraz większą starannością w wyborze i wykonaniu sztuk, dowodzą prawdziwego zamiłowania w muzyce i poszanowania publiczności. W sali resursy obywatelskiej było jak nabito. Wszystkie numery trzech części wczorajszego koncertu nagrodzone zostały huczniemi oklaskami, a serenada na kwartet smyczkowy Haydna, dwukrotnie nawet musiała być powtarzana.

— Czwarty koncert symfoniczny pod dyrekcją pana Müncheimera, zapowiedziany na dzisiaj, z powodu nieprzewidzianych okoliczności, odłożony został na piątek. Pomiędzy innymi kompozycjami, wykonaną na nim będzie symfonia Ner 3 (A miękkie) op. 56 Mendelssohna-Bartholdy. Programm szczegółowy później podamy.

— Niezadługo na scenie teatru Rozmaitości, ma być odegrana jednoaktowa komedia, pani Zofji Melzerowej, p. t. „Postanowienia.“

— „Tygodnik Mód,“ rozpoczął druk tłumaczenia dramatu Dickens'a „Przepaść.“ O ile wiemy, przekład „Przepaści,“ dokonany przez p. Sygietyńskiego, znajduje się już w bibliotece Teatrów od kilku tygodni.

— W fabryce wyrobów żelaznych i machin, pod firmą „Zamojskiego i Spółki,“ wyrabiają się na zamówienia, budki strażnicze, dla stróżów nocnych na wsiach. Budki rzeczzone mają pod stołogą os, służącą do ich obrotu od wichru, lub śnieżnych zamieci. Model takiej budki obejrzeć można, na nowym Zjeździe, obok wznoszącego się obecnie żelaznego domu.

— Odlew bronzowy płaskorzeźby Lenartowicza, przedstawiający przejście Izraelitów przez Jordan, nabyty został przez hr. Ksawerego Branickiego, za 5,000 franków.

— Nadzwyczajny dodatek do „Kurjera Świątecznego,“ ogłasza wszem i w obec, że w pierwszej połowie Grudnia r. b., ukaże się „Noworocznik na rok 1869“, wydany staraniem i nakładem Pawła i Gawła. Ze spisu przedmiotów, jakie ma zawierać powyższy Noworocznik, należy się spodziewać, że będzie obfitym i w *wypukle* dowcipy.

— Od wczoraj zaczęto roznosić po ulicach miasta, jak zwykle o tej porze „obwarzanki piwne.“

— Złożono w naszej Redakcji na ubogich jedenaście funtów okruców ze świec stearynowych, zebranych w ciągu bardzo długiego czasu przez cierpliwego solennizanta dnia dzisiejszego p. Andrzeja **, który wytrwale oskrobywał lichtarze każdego dnia, aby choć na tej drodze powiększyć fundusze ubogich. Niewielka z tego urośnie summa, to prawda, ale pomnijmy że

z kropel składają się oceany a uznamy, że znaczny przykład p. Andrzeja godnym jest naśladowania.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ rs. 2, od prenumeratora z Łodzi, dla dzieci po ś. p. M. K.

— *Piszą nam z Brestia Litewskiego:*

D. 6 (18) b. m., o godzinie 7-mej wieczorem, wśród zawiei śnieżnej i 8 stopniowego mrozu, wracająca kompania izraelitów z wesela, z wołyńskiego forsztat do Brestia, dojechawszy do Muchawca i nie znalazłszy przy brzegu przewoźnika, zawróciła na powrót na wołyński forsztat, dokąd nie dojechawszy, zbłądziła z drogi i wpadła do rowu. Wydobywszy się z tamtąd, wczasie kiedy starsi z grona udali się na forsztat po drugiego konia i ludzi, aby wóz przyprowadzić do porządku, pozostała matka z trojgiem dzieci, chcąc się uchronić od wichru, odeszła w inne miejsce, gdzie zdawało jej się, że będzie miała od wiatru lepszą ochronę. Tam usnąwszy, nie słyszała wołania powracających towarzyszy, którzy znaleźli ją dopiero około godziny 2-giej po północy spiącą z dziećmi na ziemi; córka 8-mio-letnia była zupełnie już skostniałą i nie zdołała przywrócić jej życia, brat zaś jej 11-to-letni, pomimo danego mu niebawem ratunku, umarł we dwie godzin; ocalała tylko matka i dziecko przy pierśi, które trzymała otulone na rękę.

D. 9 (21) b. m. stanął Muchawiec, po którym odbywa się przejazd bezpiecznie saniami i wozami parokonnemi. Sanne mamy lichą, ale amatorowie takowej używają jej od dni dziesięciu. Mrozu podług termometru Reaumur'a, z rana i wieczorem mamy stopni 7 — 8, po południu około godziny 3-ciej stopni 3 — 4.

D. 10 (22) Listopada, o godzinie 2-giej rano, po niedługiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł w wieku lat 45, ś. p. Ignacy *Przekora*, pełniący przez lat 18 obowiązki organisty przy tutejszym kościele. Zmarły zostawił żonę z sześciorgiem dzieci. Licznie zebrany tłum ludzi, towarzyszył eksportacji zwłok ś. p. niebieszczanka, która tak u tutejszego duchowieństwa, jak i u parafjan, zostawił szczery żal po sobie.

— „St.-Petersburg Zeitung“ pisze: Zamarznięcie Newy połączone było i w tym roku z kilkoma nie szczęśliwemi wypadkami. W dniu 6 Listopada lody stanęły i wszystkie mosty sześciu szesliwie zdjeto. Ale w dniu 7-m tegoż miesiąca, woda zaczęła przybierać, przez co lód podniesiony nagle, poruszył się całą masą. Sześć statków mostu pałacowego stojących przy brzegu, porwanych zostało, trzy z nich mocno było uszkodzonych, a część zapędzoną została aż do Mikołajewskiego mostu. Łazienka przy Admiralicji stojąca, również zburzona, a część onej aż do mostu wspomnianego, uniesioną została. Po stronie Petersburskiej kilka parowców i batów, które tam miały przezimować, woda rozpedziła. Pomiędzy mostem Mikołajewskim a twierdzą, utworzyły się formalne góry lodowe. Najstarsi ludzie nie przypominają sobie, iżby Newa kiedy przedstawiała widok podobny. W wieczór d. 7go Listopada ukazały się na wieży Admiralicji wywieszzone latarnie czerwone, wskazujące, że stan wody na Newie podniósł się o cztery stopy wyżej nad zwykłą miarę. Wiatr w mieście niebardzo był silny.

Kraków, 26 Listop. 1868 r. — Formacja bryły soli pod miastem Wieliczką, ciągnie się w formie równi pochylej parabolicznie od wschodu na zachód. W tym też kierunku bezwzględnie na głębokość, dawne za-

rzędy górnicze sól z bryły takiej dotychczas wydobywały przez kilka wieków, ściśle przestrzegając rozszerzenia robót podziemnych ku stronom południowej i północnej. Wszakże w r. b. z planu nowszego, na przedostatniem piętrze w głębi kopalni 109 sążni wiedeńskich postanowiono przedsięwziąć jakieś poszukiwania w kierunku północnym, korytarzem zwanym *Kloski* na 180 sążni długim, wysokim na sążeń i tyleż mniej więcej szerokim, wykutym w przerasłałościach, kamieni-soli, ilitu i gipsu, a kończącym się pod cmentarzem miejskim na pochyłości góry ku miastu do południa położonym. Otóż w końcu zeszłego tygodnia, w trakcie takich poszukiwań pokazało się sączenie się wody zaskórnej słodkiej, małoznaczące. Woda z każdą chwilą zwiększając sobie otwór, zamieniała się w strumień do 20 cali szeroki, a na 4 cale wiedeńskie głęboki i tak gwałtowny, że wszelkie środki na prędce przedsiębrane do zatkania go, stały się bezskuteczne i do tej chwili kiedy to piszę, strumień ten z szumem ogromnym płynie po zrobionym na prędce obszernym z desek korycie, i wpada z łoskotem do szybu, pod którym istnieje na ostatniem piętrze ogromnych rozmiarów objętości komora, korytarze i rozliczne uboczne próżnie, które razem wzięte po obliczeniu ściśłem, licząc od daty dzisiejszej, mogłyby być zapełnione za dni 18 lub 20. W takim razie woda mogłaby zalać, a następnie podmulić piętra wyższe, w skutek czego dopiero mogłaby nastąpić okropna katastrofa, grożąca zniszczeniem salin, a nawet i samego miasteczka, czego jednak czujność i czynność miejscowej władzy, spodziewać się należy, nie dopuści. Jest więc w Bogu nadzieja, że za 5 lub 6 najdalej dni korytarz *Kloski* zamurowanym zostanie trzema tamami na sążeń grubości i na tyleż jedna od drugiej ustanowić się mającemi, nad czem górnicy pod nadzorem swoich zwierzchników dniem i nocą odmieniając się co godzina bezprzerwanie pracują, robią oni najsamprzód wręby w ścianach solnych, w które owe tamy wmurowanemi być mają. W trakcie budowy tam, będą w nich pozostawione otwory i dopiero na ukończeniu jednocześnie, otwory te zostaną przymknięte tak, że w jednej chwili strumień wody napotka opór i zupełne zamknięcie, i dalszy napływ do salin zatamowany zostanie. Po takiej dopiero czynności przystąpi się do pompowania wody z ostatniego piętra, za pomocą sprowadzić się mianej maszyny pałkowej z kopalni węgla w Jaworzniu, gdyż miejscowa, w trakcie tego wypadku, uległa zepsuciu. Nadmieniam, że strumień opisany niesie z sobą masę piasku, który piorunem wysycha, a raczej twardnieje nakształ cementu, co znawcy uważają za korzystne, a dla czego, wybadać nie zdołałem.

— *Kraków* 27-go listopada. Według raportów przesłanych wczoraj z Wieliczki przez zarząd salinarny, napływ wody ze źródła wytrysłego w kopalniach znacznie się zmniejszył; woda nie dostała się do szybu Franciszka Józefa i jest nadzieja, że zostanie powstrzymana do d. 1 grudnia, a wtedy da się wyciągnąć pompami. Dowiadujemy się, że w miejscu, gdzie dokopano się źródła, były narysowane na ścianie krzyże, co dawniemi czasy uważano za ostrzeżenie, aby w tem miejscu nie kopać. Znaki te były zrozumiałe dawniej, a starzy górnicy znali ich znaczenie, lecz urzędownie nie zwracano na nie uwagi. W tej chwili donoszą nam, że woda na nowo z większą natarczywością wybucha.

— Zeszłej środy w nocy zdarzył się smutny wypa-

dek w Mogilanach pod Krakowem. Trzech kupców z Kazimierza, między nimi p. Józef Dallet, człowiek bardzo majątny, wracało późnym wieczorem z Kalwarii. Wśród ciemności, konie spadły z wózkiem do parowu i wyrzuciły podróżnych. Dwaj z nich ponieśli ciężkie uszkodzenia, a Józef Dallet na miejscu ducha wyzionął.

— Pod Kwidzynie widziano 25go b. m. dziwnej piękności meteor z różnobarwnym światłem, ale bez ogona. Tenże meteor widziano w Bydgoszczy, gdzie jeszcze i inne zjawisko zadziwiało ludzi, albowiem woda Brdy, zwykle kryniczną czystością zadziwiająca, zmęciła się, jakby od gliny rozczynianej, jak zwykle bywać po ulewnym deszczu, którego jednakże przy ostrym mrozie być nie mogło nigdzie.

— W Miłosławiu, dnia 24go b. m., o godzinie 4ej minut 55 po południu, nad katolickim cmentarzem spostrzeżono meteor wielkości dwóch pięści, z ognem czterech stóp długości. Szedł od południa-wschodu na północ-zachód, i rozprysł w tysiące iskier.

— Z powiatu Odolanowskiego donoszą, o nowym projekcie kolei żelaznej, podanym przez budownicze go kolei p. Bohne, w Lignicy, która prowadzić ma ze stacji kolei poznańsko-wrocławskiej w Prusznicy na Trzebnicę, Sulejowo, Milicz, Odolanów, Sulmierzyce i Ostrów do Kalisza, z kolejami pobocznymi z Trzebnicy do Oleśnicy i Raudten resp. Polkwitz. Linja ta wielkiem podobno w powiecie cieszy się uznaniem, a będzie tylko 16 mil długą, a przeto krótszą, niż linja z Wrocławia na Syców do Kalisza. Powiatowa komisja dla kolei wydelegowana, trudni się podobno już naradami nad nową tą linją.

— W nocy 22-go b. miesiąca włamali się złodzieje do pałacu kanclerza bar. Beusta w Wiedniu i skradli z jego pokoju sypialnego wszystkie ordery. Według ogłoszenia policji, składają się one z gwiazd srebrnych emalowanych, jako to: dekoracje do wielkiej wstęgi pruskiego Orła czerwonego, rosyjskiego Aleksandra Newskiego, heskiego orderu Lwa, belgijskiego Leopolda, hiszpańskiego Karola III, tokańskiego Józefa, sycylijskiego Januaryusza, włoskiego, Sgo Karza i Maurycego, tureckiego M dżidje, hanowerskiego Welfów, bawarskiego Korony i Ś. Huberta, sasko-ernestyńskiego orderu domowego, weimarskiego Sokoła, król. saskiego orderu zasługi i orderu domowego, dwie dekoracje wielkiego krzyża legji honorowej i mały złoty łańcuszek do orderu Ś. Szczepana. Oprócz tego skradziono krzyż złoty szambelański z kutasem złotym. — Wszystkie ordery powyższe, wszakże zwrócone zostały zaraz nazajutrz całkowicie. Złodziej zastawił je u tandeciarza za 230 złr., a ponieważ policja wyznaczyła 200 złr. nagrody za odszukanie rzeczy skradzionych, przeto tandeciarz sam się zgłosił i otrzymał nagrodę, a zapewne i pieniądze dane na zastaw. Jak się to stało, że tandeciarz, choć nie przytrzymał sprawcy, który udawał służącego, otrzymał jeszcze nagrodę — nie wiadomo. Między rzeczami zwróconemi znajdował się także klucz szambelański, lecz nie ten sam, który był kanclerzowi skradziony.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

W Madrycie przygotowują petycję, domagającą się od rządu tymczasowego, aby przyspieszył wybory do kortezów ustawodawczych: ale nietylko w Madrycie

uczwać się daje potrzeba wyjścia ze stanu *tymczasowości*, albowiem każdy pojmuje niebezpieczeństwo położenia pozwalającego republikanom i karlistom, rozpowszechniać na prowincji propagandę, rodzącą częściowe, ale częste zamieszki na południu i na północy, gdzie pojawiają się gerylasy. Wszystkie umysły przewidujące i umiarkowane, pragną raz temu koniec położyć, a Espartero czyniąc się ich organem, zaleca usilnie w liście swym ziomkom, aby wspierali rząd tymczasowy, rządowi tymczasowemu zaś radzi, aby nie tracił czasu i zwoływał co rychlej wyborców, celem zebrania kortezów. List ten nadaje niejaki prawdopodobieństwo nowinie podanej przez francuzkie dzienniki, że wybory naznaczone są na 15 grudnia, a otwarcie kortezów na 15 stycznia. Widocznie z tego powodu naczelnicy stronnictwa republikańskiego, a pomiędzy innymi pp. Orense i Castelar nagle opuścili Madryt spiesząc od miasta do miasta rozdmuchiwać żar gorliwości swoich partyzantów i nadawać im organizację. Stałość p. Rivero i usunięcie p. Escalante z przywłaszczonego jeneralstwa ochotników, odjęty republikanom wiele wpływu w stolicy, ale w wielkich miastach prowincjonalnych, i w drugorzędnych miejscowościach, stan rzeczy nie jest tak pomyślny. Tam republikanie gospodarują jak u siebie.

Według „La Patrie“ posiedzenia Ciała prawodawczego francuzkiego otwartemi zostaną w d. 4 stycznia. Dochodzi nas pogłoska, że cesarz zbudowany pokojowoymi usposobieniami Pruss, ma powiedzieć mowę nader uspokajającą, w przedmiocie zagranicznej polityki Francji. Rząd pragnie, aby wybory na rok 1869 odbyły się na gruncie pokojowym, ażeby tym sposobem wyrwać z rąk opozycji tak groźną broń, jaką jest ciągle strasznie wojna.

Francuzka prassa nie podziela oburzenia, wywołanego z początkiem bieżącego tygodnia w parlamencie włoskim przez egzekucję dokonaną na spiskowych Montim i Tognetim. „Constitutionnel“ utrzymuje, że wolałyby bezwątpienia, aby łaska Ojca Ś. zmieniła była karę śmierci na inną, ale przypomina parlamentowi włoskiemu, iż krew ofiar zabitych przez wysadzenie koszar w powietrze, warta jest krwi ich morderców. „Uważalibyśmy“ mówi w końcu „za rzecz bardzo sprawiedliwą, gdyby do nagany, jaką wyrzekł parlament włoski na ten akt okupienia winy, dołączył był potępienie samejże zbrodni.“

Wypowiedziane przez węgierską delegację życzenie aby polityka austriacka ciągle szła drogą pokoju, znalazła echo i wczoraj w Izbie panów przy rozbiórce prawa o obronie krajowej. Izba panów przyjęła projekt do prawa w tej formie, w jakiej jej przez Izbę niższą przedstawionym został. W wiedeńskiej korespondencji swojej, gazeta „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ wspomina, iż Izba panów życzyłaby sobie porobić niektóre zmiany w tem prawie, ale na konieczne żądanie gabinetu, aby przedmiot ten jak najspieszniej był załatwionym, z życzenia tego zrobiła ofiarę.

Na posiedzeniu delegacji węgierskiej, baron Orczy naczelnik wydziału odpowiadał imieniem kanclerza państwa na interpellację p. Zsedeny'ego odnoszącą się do zajętego przez rząd stanowiska w obec wypadków, jakich widownią są księstwa naddunajskie.

P. Orczy dowodził, że polityka rządu jest szczerą i musi być pokojową, oraz, że rząd utrzymuje przyjazne stosunki ze wszystkimi mocarstwami. Odpierał błędne tłumaczenie oświadczeń kanclerza państwa w gro-

nie kommissji rejchsrathu przy rozbiórce prawa wojkowego. Powołując się na późniejsze oświadczenie kanclerza w obec rejchsratu, mowca wykazał, że stanowisko rządu względem księstw naddunajskich, jest jak najbezsronniejszem, i dowodził pragnienia utrzymania z niemi jak największych stosunków sąsiedzkich.

W obec wszystkich tych ruchów, które świeżo objawiły się w księstwach, rząd wyrzeka się stanowczo wszelkiej myśli podboju księstw, od których żąda tylko poszanowania traktatów stanowiących podstawę ich bytu politycznego. Uzbrojenia w księstwach sprowadziły niebezpieczeństwo narażenia pokoju. Zachowanie się mieszkańców w tych krajach nie odpowiada warunkom niezbędnym dla utrzymania spokojności zabezpieczonej od wszelkiego zamachu. Uzbrojenia, o których mowa, mogą też wywierać zgubny wpływ na stosunki, jakie na zasadzie traktatów istnieć powinny pomiędzy księstwami a Turcją. Dlatego też rząd austriacki tak samo jak i inne rządy, śledzi uważnie ruchy objawiające się z tej strony.

W obec uzbrojeń i przygotowań w księstwach, w obec niebezpieczeństwa, jakie stąd może wyniknąć dla Austrii, rząd austriacki, który jest w stanie stawić czoło wszystkim ewentalnościom, nie widzi potrzeby uciekania się do wyjątkowych środków.

Zdaje się, że gabinet berliński przywiązuje szczególniejszą uwagę do tego, aby jego polityka względem sprawy księstw naddunajskich nie była podejrzewaną, skutkiem dziennikarskich deklamacji wiedeńskiej prasy. Łatwo pojąć, że Prussy widząc, iż środek ciężkości monarchji austriackiej przenosi się ku Węgrom, nie chcą pozbawić się sympatji węgrowskich, których uważają jako nieocenioną przeciwwagę względem przeważających zawsze w Wiedniu dążności niemieckich. „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ powraca dziś jeszcze do tej kwestji w artykule, którego myśl zasadniczą streszczają sympatyczne zapewnienia dla Węgier.

Dziennik ministerjalny berliński sądzi, że powinien zrobić tę deklarację w obec nadziei, żywionych ciągle w Austrii przez centralistyczne stronnictwo, ie ujrzy rzeczywistnienie przymierza, pomiędzy Francją a Austrią.

„La France“ donosi o nowych dowozach broni i amunicji do Wołoszczyzny. Zestawiwszy wiadomość tę z wyrazami pana Beusta, który na zasadzie despoz otrzymanych od swych agentów, porównał Rumunję do wielkiego arsenału, oraz z artykułem gazety „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ który przypomniał rządowi rumuńskiemu obowiązek poszanowania traktatów, wszystko to nie wróży nic dobrego panu Bratiano. Mówiono temi dniami w Paryżu, że król pruski pisał do księcia Karola, aby go skłonić do zmiany doradców, i że cesarz Napoleon uwiadomionym został o tym kroku Wilhelma I. Jeżeli dwory: tuileryjski, wiedeński i berliński są w takiej zgodzie, co się tyczy potępienia bukaresztskiej polityki, podejrzewania działań tamecznego gabinetu i jego oświadczeń, trudnem bardzo będzie zadanie oparcia się temu potrójnemu naciskowi (zob. telegram).

Mowa tronowa przy otwarciu Izb w Bukareszcie, o ile to przynajmniej z telegraficznego wyciągu wywnioskować się daje, nie wspomina nic o agitacji stronnictw w kraju, która zwróciła na siebie uwagę całej Europy. Owszem, mowa ta skreśla położenie kraju jak najpomyślniejsze, przechwalając się głównie z kwintnym stanem finansów. Z wszechstronnem zadowo-

leniem przyjętym był ten ustęp mowy tronowej, gdzie rząd oświadcza, iż jest dalekim od spuszczenia z oczu neutralności, jaką obowiązkowo wkładają na niego traktaty i położenie kraju. W razie gdyby ta mowa była szczerą, zniknęłaby ostatnia chmurka z widoków polityki zagranicznej.

Gazeta „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ znowu odiera energicznie zarzuty centralistowskich austriackich dzienników, podług których Prussy pracują nad powiększeniem Rumunii kosztem Węgier. „Dość porównać“ mówi też gazeta, „potęgę państwa rumuńskiego, nawet powiększonego, z potęgą Węgier, a obudzi się w Peszcie dość zaufania w zdrowy rozsądek pruskich mężów stanu, i nabędzie się przekonanie, że Prussom musi zależeć jak najwięcej na dyplomatycznych Węgrach, które w swej wiekowej walce przeciwko Austrii, dały miarę swojej twórczej politycznej siły, i że skutkiem tego Prussy nie przywiązują żadnej wagi do przyjaźni z Rumunją. Prussy nie mogą być dość nedoręcznymi, aby poświęcały przyjaźń tak potężnego państwa, jakim są Węgry, nadziejom pozyskania życzliwości ze strony Rumunii. Nadzieja pozyskania Węgier do przymierza, mającego złączyć Francję i Austrię przeciwko Prusom, dlatego tylko zakorzeniły się pomiędzy centralistami austriackimi, że Prussy tylko wzgardliwym milczeniem odpowiedziały na czynione im zarzuty w przedmiocie mniemanego poparcia, udzielonego jakoby przez nie Rumunii, przeciwko Węgom.

Wiadomości z Meksyku nadeszły przez Hawanę, donoszą o nowych niepokojach. Liczne aresztowania przedsięwziętymi zostały w stolicy, skutkiem odkrycia politycznego spisku. Sekretarz Stanu z Vera-Cruz jest w liczbie aresztowanych. Zaprowadzono go pod eskortą do Meksyku. Obawiają się nowego powstania w Jukatanie. Kongress uchwalił prawo upoważniające wszystkich bez wyjątku obywateli do noszenia broni dla swej osobistej obrony.

(W. T. B., Ind. bel., Le Nord, La France, Neue Preus. Nordd. Allg. Ztg., Journ. des Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 30 Listopada, god. 9 rano.

Bukareszt 29. — Dymitr Ghika otrzymał polecenie utworzenia gabinetu. Ghika prezesem rady i ministrem spraw zagranicznych, Kogolniczanin spraw wewnętrznych, Boeresco sprawiedliwości, Aleksander Golesko skarbu, Papadopulo Kallimaki wyznań i oświecenia, pułkownik Duda Nemri wojny.

Madryt 29. — Dziś w południe odbyła się wielka republikańska demonstracja.

WIELKI CZŁOWIEK.

— Na drodze, którą przechodził orszak pogrzebowy Rossiniego, stał przy drzwiach olbrzymi szwajcar z potężną pałką wręku, i wielkim kółpakiem na głowie.

Jeden z przechodzących patrząc na mary westchnął z boleścią, „Znowuż jeden wielki człowiek!“

— „Kiedyż przyjdzie kolej na mnie!“ — zawołał szwajcar, usłyszawszy wzmiankę o wielkim człowieku.

Redaktor, W. Szymanowski.

— W przyszłym miesiącu odbędzie się losowanie Saskiego Towarzystwa Sztuk Pięknych w Dreźnie, osoby więc, które oświadczyły chęć posiadania akcji do tego losowania, raczą się zgłosić w tym celu do kancelarji jeneralnego Konsulatu Saskiego, przy ulicy Miodowej, Nr. 491. (3—3) —8129—

— W dniu 7 (19) Listopada 1868 r., otwartą została Apteka w mieście Izbicy powiecie Krasnostawskim, Gubernji Lubelskiej; oczem mam honor zawiadomić WW. Doktorów i Szanowną publiczność. — Klemens Lapiński, Właściciel Apteki. —8220—

— W dniu onegdajszym powrócił z zagranicy, a mianowicie z Paryża, Berlina, Wiednia, Pragi, Drezn i Lipska p. M. J. Augustynowicz, właściciel składu zegarów i zegarków w domu Bayera, przy ulicy Królewskiej i rogu Krakowskiego Przedmieścia. Za kilka dni nadejdą pozakupywane przez niego wyroby najpierszych fabryk zagranicznych. Jakkolwiek asortyment jest bardzo obfity, w razie jednak, gdyby kto żądał takiego gatunku, jakiego skład nie posiada, to mogą być pokazane fotografie modeli wszelkich znanych w Europie zegarów i według wskazania sprowadzone. Oprócz tego, p. Augustynowicz zamierza urządzić wystawę nader tanich a gustownych i dobrze idących zegarów ściennych, stołowych i kieszonkowych na gwiazdkę. —8238—

PROGRAM KONCERTU Józefa Wieniawskiego,

w Środę dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1868 r., o godzinie sej wieczorem, w Sali Resursy Obywatelskiej:

CZĘŚĆ I.

1. Uwertura z opery „Oberon,“ (K. M. Webera), wykona orkiestra.
2. Koncert 3ci (C mol) na fortepian, z towarzyszeniem orkiestry, (L. v. Beethovena).
a) Allegro con brio, (z kadencją J. Wieniawskiego);
b) Largo; c) Finale; wykona Józef Wieniawski.
3. Arja Donny Anny, z opery „Don Giovanni,“ (Mozarta); odśpiewa Panna Julia Jaroszewicz.
4. a) Dwie Pieśni bez słów, (op. 14 Nr 5 i 4), (J. Wieniawskiego); b) Scherzo (B-moll, op. 31); (F. Chopina); wykona J. Wieniawski.

CZĘŚĆ II.

5. Fantazja na motywa Węgierskie, z towarzyszeniem orkiestry, (F. Liszta); wykona J. Wieniawski.
6. a) „La Petite Marchande D'Oiseaux,“ (Jomelliego); skomponowane w r. 1750; b) „Tra la la,“ (śpiew humorystyczny, (L. Gordigianiego); odśpiewa Panna J. Jaroszewicz.
7. a) Mazurek, (op. 23, Nr 1), (J. Wieniawskiego); i b) Krakowiak, (Rubinsteina); wykona J. Wieniawski.
8. Marsz weselny ze „Snu letniej nocy,“ (F. Mendelssohha); wykona orkiestra.

Fortepian użyty do tego Koncertu, pochodzi z fabryki PP: Kralla i Seidlera, w Warszawie.

Cena miejsc: Numerowane w pierwszych rzędach, Rs. 2 Kop. 5; numerowane w dalszych rzędach, Rs. 1 Kop. 55; nie-numerowane Rs. 1.

Biletów nabyć można w Składach nut: PP: Gebethnera i Wolffa, F. Hörsicka, Sennewalda; a w dzień Koncertu, od godziny 5ej wieczorem przy wejściu do sali.

DONIESIENIA.

Nagrody Rs. 3.

W Piątek wieczorem na Końskim Targu, na Pradze, zgubionym został **WORECZEK** skórzany z Klamrą, w którym znajdowało się około siedmiu do ośmiu Rubli w papierach i srebrnej monecie, a oprócz tego Marki z grubego papieru, na dostawę śmietanki. Znalazca zeżche oddać do Wgo Obrębskiego, pod Nr 609 przy ulicy Bielańskiej.

Pachciarz z Grochowa.

(1—1) —8235—(17840)



Krowa rassy holenderskiej,

młoda, w tych dniach ościelić się mająca, jest do sprzedania. Wiadomość u Stróża domu Nr 614 B (nowy 3), przy ulicy Wierzbowej, obok Drukarni „Kurjera Warszawskiego.“ (2-3) —8198—(17761)



Towarzystwo Przemysłowo-Handlowe

W ULADÓWCE,

w Warszawie na Placu Bankowym, dom J.W. fir. Przeddzieckiego, sprzedaje likiery, Wódki, Alkohol, Rummy, Żytniówkę, Ocy, Makarony i Krochmal. Handlującym odstępuje się rabat. (20-0) —7046—(15658)

ŚWIEŻO OTRZYMANE:

- FIGI** Sultańskie w małych pudełkach, wyborowe.
- DAKTYLE** Aleksandryjskie.
- DAKTYLE** Marokańskie.
- RODZENKI** Malaga na gronach
- OWOCE** Marsylijskie.
- JABŁKA** Tyrolskie, **Winogrona** z Malagi, **Ananasy**.
- POMARAŃCZE** Hiszpańskie.
- SERY**: Roquefort, Brie, Neuchâtel i Parmezan; Poleca Skład **Ant. Stępkowskiego**. (4-6) —8121—(17622)

O STRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, z Flensburga, codziennie świeże, nadchodzą do Handlu Win i Delikatesów **A. Bocquet**, w Gmachu Teatralnym. (40-0) —7002—(15574)



OSTRYGI OSTENDZKIE,

codziennie świeże w Handlu **Sowińskiego i Szuleca**, dawniej E. Koe-lichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. (7-20) —8006—(17,437)



O STRYGI

Ostendzkie i Holsztyńskie, codzień świeże w Handlu **Ant. Stępkowskiego**. (32-0) —7056—(15761)

W CAFÉ RESTAURANT

na Nowym-Swiecie, wprost ulicy Śto-Krzyżkiej
Dzisiaj na kolację Rostbef od 8 wieczorem.
Jutro na śniadanie Pieczeń wołowa od 10 rano.
W każdej porze wszelkie dziennym jadłospisem objęte Potrawy.
Obiady po kop 25 i 30, od godziny 1ej do 4ej po kop. 50, od godziny 2ej do 5ej.
 W każdej porze można dostać Drobin, Zwierzyny, Kotleców cielecych i baranich, Bifsztuku, Rozbratlu po wiedeński, Zrazów à la Nelson i innych potraw.
 Od godziny 8ej z rana **KAWA** ze śmietanką i **HERBATA** —**MLEKO** prosto od Krowy rano i wieczorem. Przyjmują się obstalunki na miasto. (16-0) —7665—(3374)

z kapsułką, porcja po Kop. 10 (2-2) —8210—(17749)
 1918, na Nowym-Swiecie, wprost ulicy Śto-Krzyżkiej, codzień rano od godziny 10ej, **wyborna MIĘSBASA z rożna**,
 W „Café Restaurant“ pod Nr

ZNAKOMITEJ DOBROCI
Gruszki Imperiales,
 otrzymał Skład **Ant. Stępkowskiego**.
 (2-3) —8203—(17790)

TEATR WIELKI.

Dzisiaj: **ADRJANNA LECOUVREUR**. (wystąpienie Pani *Modrzejewskiej*)

Jutro: **ŻYDÓWKA**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro:

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.



Dzisiaj i codziennie, w Zakładzie Zimowym **ELDORADO**, przy ulicy Długiej, muzyka pod dyktando P. Piotra Eibla, uprzyjemnić będzie chwile Szanownej Publiczności. (35-0) —7138—(15885)



ORFEUM przy ulicy Miodowej, w domu Lessera. Dzisiaj i jutro **Przedstawienie Magji i Obrazów nikiących** przez Joachima Lessera, Magika. (8-20) —7941—(17355)



ALKAZAR.

Przy ulicy Królewskiej Nro 411, codziennie, przedstawienie Profesora **Wyższej Magji, Antonio Philadelphia**. „Dzisiaj na zakończenie chodzenie amerykańskie po suficie“.

(38-0) —8007— (15425)

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia (18) 30 Listopada 1868 r.

Monety i Papiery.

	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop.	ar.	
Pół imperjaty Rosyjskie rs. 6 k: 2	77	50	77	—
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42	84	42	84	30
Oblig. skarbowe 100 rs; (oprócz kup.)	80	40	80	10
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	68	50	68	17
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	137	50	—	—
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	134	—	133	33
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	—	—	87	—
z r: 1866	—	—	66	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	66	—	65	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	95	—	94	—
Akcje Drogi żel: Warsz: Bydgoskiej,	—	—	90	—
Akcje Główn: Tow. Ros: Dróg żelazn:	99	50	99	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz: Teres:	—	—	—	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	—	—
Oblig. Towarzystwa Kred: Ziems:	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List. Zast: rs: 1 k. 75%
 Od Likwidacyjnych rs. 2 kop: —
 Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 119 k: — rs: 118 2/3 k: —
 Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 31 rs. — k. —
 Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 15 rs. — k. —
 Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 92 k: 25 rs. — k. —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

Wiadomości Literackie.

— **Przyjaciel Dzieci**, Ner 48, wyszedł z druku i zawiera: Urywki z podróży do bieguna północnego, (z dwoma drzeworytami) (d. c.); Ruiny zamku Czorsztyńskiego (drzeworyt); Stryjaszek z Ameryki (powiastka (c. d.)), przez Wołoderyt); Czarnogórze; Skutki nieposłuszeństwa, (wiersz, p. go Skibę); Sokół i Sęp, (Bajka) z ryciną; Skąpiec i literat, (Bajka), p. Feliksa Mikorskiego. — Penumnerata wynosi: w Warszawie, miesięcznie kop: 35; kwartalnie rs. 1 kop: 5. Na stacjach pocztowych, na prowincji, w Cesarstwie, i zagranicą, kwartalnie rsr. 1 kop: 75. — Adres: do J. K. Gregorowicza w Warszawie, przy ulicy Żabiej, Nro 956.

— **Tygodnika Mód**, Ner 48, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji; Z życia realisty, obrazek, przez Elżbę Orzeszkową (c. d.); Jakób Rothschild, Havin i Rossini, (wspomnienie pośmiertne); Przepaść, (dramat); Pogadanka tygodniowa; W pałacu i w chatce, powieść Bertholda Auerbacha, przełożona z niemieckiego p. J. Belejowską (dokoń); Wiadomości bibliograficzne; O ubiorach.

— Ner 22 **Gazety Lekarskiej**, pisma tygodniowego, poświęconego wszystkim gałęziom umiejętności lekarskiej, farmacji i weterynarii, wyszedł z druku i zawiera: Prace oryginalne: Kazuistyka elektro-terapeutyczna, przez Dra M. Brunera (c. d.); Sprawozdanie z czynności lekarskiej w warszawskich zakładach dla obłąkanych, za r. 1867, napisał Dr A. Rothe, (dok.); Kronika zagraniczna; O metodzie fizjologicznej w terapiencie w ogólności, i jej zastosowaniach do badania działania wilczej jadody (atropa belladonna) p. Dra Meuriot'a, streścił W. Wychowski, (c. d.); Wiadomości bieżące: Przenośne szpitale żelazne; Szkoła lekarska dla kobiet. — Dodatek: Farmakologii arkusz 28, Farmakognozji arkusz 5ty, Histologii i histochemii arkusz 23 Terapii i patologii szczegółowej arkusz 16ty i 17ty, Oftalmologii tomu 1go arkusz 14.

ENCYKLOPEDIA Powszechna

całkowita, z 28u tomów złożona, a w cenie z Rs. 89 Kop. 25,

na Rs. 30, z przesyła Rs. 35,
nabywaną być może w Księgarni i Składzie Nut

MAURYCEGO ORGELBRANDA,

przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 1 nowy, naprzeciw Kopernika.
(1—3) —8171—

— W tych dniach wyszedł z druku **Przewodnik Rolniczy**, do przejścia z trzech i czteropolowego gospodarstwa w płodozmian oparty na **pastewności**, oraz praktyczny sposób postępowania w rolnictwie, napisał Jań

Kotarski posiadacz dóbr Mienia. Skład Główny w Kantorze Komierowski et Comp, Nowy-Swiat, dom Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika, jak również nabywać można w każdej znaczniejszej księgarni. Cena kop. 50.

(13—15)

—7427—

Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 2 (14) Grudnia r. b., o godzinie 12 w południe odbędzie się w Sali Posiedzeń biura Magistratu, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, na utrzymanie i konserwację pomp i studzien miejskich w Warszawie i przedmieściu Prądze przez ciąg lat dwóch, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 roku, do tegoż dnia i mca 1871 r. od ceny po rs. 29 kop. 32¹/₂, wyraźnie po rubli srebrem dwadzieścia dziewięć kopiejek trzydziści dwie i pół rocznie, za konserwację jednej studni.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsięwzięcie, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą, jaki odstępują procent od ceny w warunkach zamieszczonej do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kassy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy, na złożone w tejsze wadium w ilości rs. 75 i na koszt ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się utrzymania i konserwacji pomp i studzien miejskich w Warszawie i przedmieściu Prądze przez ciąg lat dwóch, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1869 roku, do tegoż dnia i mca 1871 r. po rs. 29 kop. 32¹/₂, za każdą studnię, i odstępuję od takowej ceny procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy wadium w ilości rs. 75 i na koszt ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia N
(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

P. o. Prezydenta,

Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major **Witkowski.**
Naczelnik Kancellarii **Zdzitowiecki.**

(2—3)

—8027—(D. W.)

KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT NUT MUZYCZNYCH MICHAŁA GLÜCKSBERGA,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu Grodzickiego, Nr 7 (411),

otrzymała na Skład Główny:

Kalendarz Popularno-Ziemlański na rok 1869 (wydania rok 19) cena kop. 20.

Kalendarz ten obejmuje: Święta kościelne i uroczyste kościoła Rzymsko-Katolickiego, Prawosławnego i Rzymsko-Katolickiego w Cesarstwie.

Niedziele i święta są oznaczone kolorem czerwonym.

Deutscher Warschauer Kalender für das Jahr 1869 cena egzemplarza kop. 15.

Do kalendarza tego dodany jest **kalendarzyk kieszonkowy**; nadto obejmuje w sobie kalendarz

Ewangelicko-Protestancki. Osoby na prowincji za nadesłaniem kop. 25 na polski a kop. 15 na niemiecki otrzymują takowe pocztą pod opaską krzyżową, należność nadsyłana być ma markami pocztowymi.

Biorącym na tuziny odstępować się znaczny rabat. Na prowincji sprzedają się powyższe kalendarze na tuziny u S. Arcta w Lublinie, H. Hurtiga i J. Mittwocha w Kaliszu, L. Możdżeńkiego i Goldhaara w Kielcach, Libermana w Radomiu, Kempnera w Płocku, Białostockiej w Siedlcach, Rubinsteina w Sieradzu, Schönfelda w Łomży.

(1—3)

—8175—

Komitet Budowy Ratusza w Warszawie.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) r. b., o godzinie 2 po południu, w biurze Komitetu Budowy Ratusza, przy placu teatralnym, odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż tymczasowych budowli, na placu teatralnym przed ratuszem znajdujących się, a na rs. 442 oszacowanych, jak również na wykonanie niektórych robót na rs. 382 wyanszlagowanych.

Wadium do licytacji oznacza się na rs. 82 to jest rs. 44 do kupna budowli, zaś rs. 38 do wykonania robót.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą entrepryzę, zechcą w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, złożyć deklaracje podług wzoru poniżej zamieszczonego.

Bliższe warunki są do przejrzania, w biurze Komitetu Budowy Ratusza, w każdym dniu od godziny 9 z rana do 3 z południa, oprócz dni świątecznych i galowych.

Prezes, Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major.
(podpisano) Witkowski.

Naczelnik Kancelarii (podp.) Zaborowski.

WZÓR DO DEKLARACJI.

W skutek ogłoszenia Komitetu Budowy Ratusza z dnia 13 (25) Listopada r. b. Nr 2212, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się zakupić egzystujące na placu przed Ratuszem czasowe budowle, objęte wykazem a na rs. 442 oszacowane, oraz wykonać roboty anszlagiem wskazane i na rs. 382 obliczone, a to postępując nad szacunek budowli rs. . . . wyraźnie rubli srebrem poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych.

Wadium w kwocie rs. 82 składam.

Warszawa, d. . . . mca 1868 r.

(Podpisać imię i nazwisko, oraz Nr domu zamieszkania).

(1—1)

—8188—(D. W.)



uznane przez Paryżką Medycz. Akademię

Z powodu dodania manganu, Pigułki powyższe uznane są przez wszystkich Lekarzy za nierównie skuteczniejsze od Pigulek z Jodku samego żelaza. Pokryte cieniutką warstwą balsamicznej żywicy, nie podlegają wcale rozkładowi, zachowując stałe własności Jodu, Żelaza i Manganu. Dla tych to zalet stanowią one wyborny środek w chorobach **lymfatycznych, skrofalach, gruźlicy, rakach i sifilis.**

Bładaczki, zubożenie krwi, nieregularność lub brak perjodów ustępują szybko pod ich działaniem, i Lekarze mogą być pewni, iż znajdują w nich środek potężny dla wzmocnienia organizmów **osłabionych** lub też **dotkniętych suchotami.**

Znajdują się w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (4—32) —7722—(17977)

PASTYLKI PIERSIOWE
ze soku głowiastej sałaty
i laurowych liści.

PP. GRIMAULT et Comp.

Są to wyborne Cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierczających skutecznie **kaszle, rozjątrzenie w płucach, katary uporezywe.** Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna, używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniami i kokluszem).

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego.

(4—32)

—7755—(16917)

Słabości Piersiowe.



Postrzeżenia najznakomitszych Lekarzy pozwalają uważać specyficzny środek ten, jako najskuteczniejszy na **suchoty, słabości płuc i naczyń oddechowych.** Jest to wyborny środek na **kaszel uporeczywy, na grypcę, astmę i na słabości naczyń powietrznych płuc** (bronchites), uspakają kaszel. Pod wpływem jego, ustaje potnienie i chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP. Ferd. Aug. Galle, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece P. Marcińczyka. (4—32) —7716—(17217)

Środek od razu uśmierczający migrenę
ból głowy gwałtowny i Newralgję,

zwany



Jest to lekarstwo niewinne, a wyłącznie **roślinne**, pochodzi z Brazylii; staraniem **PP. Grimault et Comp.** do Francji sprowadzone, sprzedaje się w pudełkach po 12 pakietików wraz z przepisem zażycia onychże, w języku polskim. Każdy pakietik opatrzony jest podpisem: **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów PP: Ferd. Aug. Galle, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece P. Marcińczyka. (4—32) —7719—(17239)



Połączenie w stanie ciekłym pierwiastków wyrabiających krew i kości, łatwość z jaką ten środek daje się upodobnić przez najdelikatniejszy żołądek, wreszcie nazwisko zaszczytnie znane w dziedzinie umiejętności samego wynalazcy, otosą zalety, które temu preparatowi zjednały uznanie w całym świecie.

Fosforan żelaza, przywraca apetyt, ułatwia trawienie, uśmierza boleści żołądka, a najskuteczniejszym jest dla kobiet cierpiących na **białe upławy (leucorrhée)**, a szczególnież zadziwiająco sprawnia skutki, kiedy idzie o rozwinięcie ciałaotworu młodych panienek, cierpiących na bładaczkę.

Fosforan żelaza przywraca siły wyniszczone i używa się po **krwotokach**, przy powrocie do zdrowia po ciężkich słabościach osobom wątłym, dzieciom i starcom, albowiem jest to środek przedewszystkiem toniczny i pokrzepiający.

Dostać można w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Galle, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece P. Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marcińczyka. (4—32) —7720—(17241)

Rada Szczegółowa Opiekuńcza

Szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie.
Podaje do wiadomości, iż w dniu 20 Listopada (2 Grudnia) r. b., o godzinie 11ej rano, w Gmachu Szpitala Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej Opiekuńczej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna licytacja in plus na sprzedaż Efektów po zmarłych pozostałych w Szpitalu, a mianowicie:

Odzieży sukiennej letniej i watewej, płaszczów i salop podsztych futrem i niepodsztych, kożuchów i kożuszków, butów i różnego obuwia skórzanego i szlafroka w sukiennych, o ilości i jakości których przekonać się można na miejscu.

Licytacja rozpocznie się od summy rs. 50.
Wadjum do licytacji oznacza się po rs. 15.

Utrzymujący się przy licytacji obowiązany będzie zaraz dopłacić do złożonego wadium resztę wyrównującą postąpieniej przez niego summie.

Wadjum składane ma być w Kassie Szpitalnej, w dniu do licytacji oznaczonym, najpóźniej do godziny 11ej rano, nikt bowiem nie posiadający kwitu teje kassy na złożone wadjum, do licytacji przypuszczonym nie będzie.

Utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie oprócz zapłacenia, jak wyżej, postąpieniej summy, zapłacić nadto koszta ogłoszeń tej licytacji.

Wadja osób nieutrzymujących się przy teje, natychmiast po odbyciu takowej zwracane im będą.

Opiekun Przewodzący, J. Mianowski.
Pomocnik Nadzorca Szpitala, Mucharski.
(3-3) -7922-(D. W.)



W Dobrach Młochów i Rusiec, z Hrab. Sobolewskich Hr. Kwileckiej, **POLOWANIE** wronione. Uprzedza się Myśliwych Sasiadów, iż na Wilki i Lisy, wzdłuż granicy tych dóbr trutki porzucane. (3-3) -8135-(17658)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU
KAWIORU
M. ŻYZYNA,
przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego, pod Nr 496 nadszedł świeży transport **KAWIORU** Astrachańskiego, mało solonego i prasowanego serwetowego takiegoż. Tenże skład świeżo otrzymał **Minogi** rygskie, **Siomgę** mało soloną, **Serdele** marynowane (kilki zwane) i **Winogrona** krymskie. -**M. ŻYZYN.** (3-3) -8142-(14585)

Strucle na Święta,

w Sklepie Wiktuałów, w Gmachu Rządowym, przy ulicy Miodowej pod Nr 492, przyjmują się Obstalunki na Strucle wszelkiego gatunku, tak z masą migdałową, makową, maślaną, z rodzenkami i postne, z najpiękniejszej Peszteńskiej mąki wypiekane, na Folwarku Śto-Krzyżkim, na rozmaite ceny. (2-3) -8151-(16670)

Do Składu Towarów Ruskich za Żelazną Bramą w Gościnnym Dworze, pod Nrem i nadszedł transport **KAWIORU** świeżego astrachańskiego i prasowanego, takiegoż mało solonego, **SERDELE** marynowanych, **SARDYNEK** w oliwie z Nantes, **MINOGÓW** rygskich, **GROSZKU** i **SERA** zielonego, **BULJONU** wotyńskiego, **SALAMI**, Moskiewskiej **MUSZTARDY** prawdziwej sarepskiej **MALIN** suszonych, **MIODU** lipcu kazańskiego, **KONFITUR** kijowskich suchych i płynnych, **SOKÓW** owocowych, **FRUKTÓW** w cukrze smażonych i innych wyrobów Landryna, oraz **SAMOWARÓW** najrozmaitszych i wiele innych wyrobów mosiężnych i tombakowych. Wielki wybór **TAC** blaszanych lakierowanych **NOZÓW** stalowych i kuchennych, **CERATY** w najrozmaitszych gatunkach, **OBUWIA** ciepłe futrzane i wiele innych towarów.
J. KUCHARKIN.
(2-3) -8191-(17,751)

Do dozorowania **Machiny** parowej przy gorzelni, w odległości 28 wiorst od od stacji kolei Terespolskiej „Łukow,” potrzebny jest zaraz

Maszynista,

trzeźwy i w swym zawodzie należycie uzdolniony. Bliższą wiadomość udziela lokator pod Nr 660, na Lesznie, Nr 1 mieszkania, w godzinach od 2ej do 4ej.
(2-3) -8178-(17754)

Potrzebna Francuzka do konwersacji,

za stół i mieszkanie, reszta do ugody, codziennie kilka godzin wolnych mieć może. Wiadomość przy ulicy Śto-Jerskiej Nr 1775, w oficynie na dole, od wchodu na lewo.
(1-3) -8216-(17815)

MLEKO SKONCENTROWANE

przygotowywane na parze w Zakładach anglo szwajcarskiego Towarzystwa w Cham (Szwajcarja) nadeszło w tych dniach do Apteki

HENRYKA SPIESSA
ulica Marszałkowska.

i tamże jest do nabycia po cenie 70 kop. za puszkę zawierającą 1/2 kilogramma. W teje Aptece dostać można Syropu z ziół Alpejskich (Alpenkraeutersaft) używanego w słabościach piersiowych.
(3-3) -8125-(17,697)

ROB BOYVEAU LAFECTEUR.

Jest to **Syrop roślinny czyszczący krew bez rtęci (merkurjuszu).** Leczy odziedziczoną ostryść krwi, oczyszcza ciało z zółci i zepsutych humorów, jest bardzo skuteczny w skrofulicznych słabościach, silnych boleściach w czasie porodu, uporczywych liszajach, wyrzutach syfilitycznych, świerzbie, zadawnionym reumatyzmie, wysypce u kobiet w wieku krytycznego przejścia, nabrzmieniu gruczołów, chorobach zaraźliwych nowych lub zadawnionych bardzo uporczywych.

Dostać można u PP: w Krakowie u Brunona Miczyńskiego; w Rzeszowie u Schaitera i Spółki; w Warszawie w Składzie Materiałów Aptecznych Gallego; jak również u Ludwika Spiessa, Mrozowskiego, Sokołowskiego, Grodowskiego, Ch. Lilpopa i Conterschnera i Spółki; w Lublinie u Mazurkiewicza i Wareckiego; w Wilnie u Chrościckiego; we Lwowie u Piotra Mikolasza; w Poznaniu u Mankiewicza.

Skład główny w Paryżu przy ulicy Richter Nr 12, u P. Giraudeau de St. Gervais. (2-24) -7765-(16927)

Dla osób cierpiących na słabości Gardlane i piersiowe,

Respiratory do łatwego oddychania; **Apparata** inhallacyjne i poszukiwane **Burki** przeciw astmie Dra Lévassieur, sprzedaje po cenach nader umiarkowanych Zakład

Juljana Weissbluma, Optyka i Mechanika, ulica Nowo-Senatorska, Nr 477a, obok Apteki.
(3-3) 8079-(17,584)



W dniu 18/30 Listopada r. b. o godzinie 10-tej z rana w Wydziale I tutejszego Trybunału Cywilnego w Warszawie sprzedaną będzie przez publiczną licytację possessja pod Nr. 2306-a położona obejmująca gruntu łokci k. w. 24,947 i liczne zabudowania. Licytacja rozpocznie się od summy ss 10,188 jako 2/3 części obniżonego szacunku. Possessja ta z powodu swej rozległości prócz zwyczajnego użytku może być zdatną na jaki zakład fabryczny. Vadium złożyc należy rs. 2000 w gotowiznie. Dalsze objaśnienia udzieli Adwokat Magnuski sprzedarz popierający pod Nr. 523 przy ulicy Podwale zamieszkały. **Magnuski Adw.**
(2-2) -8153-(D. W.)

KANTOR GŁÓWNY LOTERJI KRÓLESTWA POLSKIEGO

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście na prosl b. odwachu,
" " Nowy-Swiat w domu Hr. Stadnickiego.

W ciągu ostatnich trzech lat, padły u mnie następujące główne i większe wygrane:

W	Miesiące	Rok	Klasa	Numer	Wygrana (Rub.)	Suma (Rub.)
w Czerwcu	1865	1865	V	101, na Numer 15,941	Rub. sr. 24,000	24,000
	Maju	1866	IV	106,	22,332	4,000
	Wrześniu	"	II	107,	8,004	2,000
	Listopadzie	"	IV	"	2440	4,000
Grudniu	"	"	V	"	{ 445	15,000
	"	"	"	"	{ 17,027	20,000
Maju	1867	"	IV	108	{ 10,298	8,000
					{ 22,304	1500
Czerwcu	"	"	V	"	{ 17,008	75,000
					{ 10,296	2,500
Sierpniu	"	"	I	109	16,745	3,000
Wrześniu	"	"	II	"	15,086	2,000
					{ 2,984	2,500
Grudniu	"	"	V	"	{ 17,571	2,500
					{ 18,349	5,000
Lutym	1868	"	I	110	9,100	3,000
Marcu	"	"	II	"	6,187	2,000
Kwietniu	"	"	III	"	{ 9,847	2,000
					{ 18,384	4,000
Maju	"	"	IV	"	11,495	4,000
					{ 2,939	5,000
Czerwcu	"	"	V	"	{ 16,790	5,000
					{ 11,547	10,000
Październ.	"	"	III	111	2,431	1,500

Losy do rozpocząć się mającego w dniu 7 Grudnia r. b. ciągnięcia 5-ej klasy, są w obu moich powyższych Kantorach do nabycia.

Osoby na prowincji, które prześlą kwit pocztowy z opłaconych
za cały los **rs. 46 kop. 20,**
za pół losu **" 23 " 10,**
za ćwiartkę **" 11 " 55,**

otrzymają odwrotną pocztą żądane losy.

(3-3)

-7838-(D. W.)

MAURYCY NELKEN.

Do Składu Mąki, Kaszy, etc.,

przy rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej,
nadszedł znaczny Transport

Powideł Węgierskich, Śliwek

suszonych, etc.

(1-3)

--8212--(17817)

Wiadomość dla Browarów i Piekarni.

Kilkadziesiąt SAŻNI całych kubicznych DRZEWA sosnowego, z dostawą, i SIANA kilkaset centnarów, bez dostawy, zaraz do sprzedania. Wiadomość u P. Józefa Rybińskiego, pod Nr 505 przy ulicy Podwał, między godziną 3cią a 6tą z południa. Stróż wskaże.

(1-1)

--8206--(17814)

PRODUKTY I WYROBY FARMACEUTYCZNE P. LEPERDIEL,

W PARYŻU rue S-te Croix de la Bretonnerie, 54.

TOILE VESICANTE, płótno czerwone naciągające wizykatorje szybko i bez boleści.
PLASTER z TAPSIA Dra Reboulleau, preparacja wyborna, łączy katary uporczywe, cierpienia płuc (bronchites) reumatyzmy etc.

KITAJKA i PAPIER EPISPATIQUE utrzymuje doskonale wizykatorje.

KITAJKA ODSWIEŻAJĄCA i ELASTYCZNE GALECZKI, ułatwiają ropienie.

CAPSULES VIDES de LE HUBY, próżne powłoki do zażywania nieprzyjemnych lekarstw.

TROCINY Z DRZEWA QUASSIA AMARA, wyborny środek toniczny.

KOMPRESY papierowe dla utrzymania ropienia ran,

SERRE BRAS elastyczne udoskonalone.

POŃCZOCHY ELASTYCZNE przeciw VARICES dwa rodzaje tkanijedna **mocno ścisłkająca**, druga **łagodna**. Pończochy te we Francji są w wielkiem wzięciu.

PYROPHOSPHATE ŻELAZA musujący.

SOLE musujące CARBONATE i CITRATE LITHINY przeciw pedogrze i kamieniowi pęcherza.

MOUCHEs de MILAN.

AMERYKAŃSKIE PIGUŁKI przeciw podagrze.

APTECZKI KIESZONKOWE P. MARINIER zawierające w małej objętości środki lekarskie i instrumenty chirurgiczne najpotrzebniejsze.

KITAJKI VULNERAIRE MARINIER leczące bez zostawienia śladów oparzelizny, zaraśnienia, skaleczenia etc.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych, PP. Gallego i Spiessa.

(8-24)

-6929-(3020)

OGŁOSZENIE O KOSMETYKU ODALISK.

Podaje się do wiadomości mieszkańców miasta Warszawy, oraz królestwa Polskiego, iż w skutem zapotrzebowania w wielkiej ilości Odalisku z różnych stron Królestwa, agenci ruscy i zagraniczni urządzają skład jego w Warszawie, u PP. „Komierowski et Comp.,” przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, pod Nr 1245a. Kosmetyk Odalisk tak ogólnie został przez publiczność przyjęty we wszystkich miastach Europy, że zbytecznym byłoby wyszczególniać tu jego zalety. Nadmieniamy tylko, że użyty przez dzieci nie mające 10-ciu lat konserwuje skórę i oczyszcza z piegów w wieku późniejszym, spędza lekkie zmarszki, słoneczną spaleniznę, pryszcze, żółte plamy, wybiela twarz i posiada nieocenioną zaletę, osobom starszym powracać w jednej chwili po jego użyciu pozór młodej i świeżej skóry, własność niedostępna dotąd żadnemu kosmetycznemu Wynalazkowi.

Cena jednego flakonu rs. 2, z przesyłką na prowincję rs. 2 kop. 50.

Główny Agent na Cesarstwo Ruskie; Dobrzański.



Powołując się na powyższe ogłoszenie, uwiadamiamy, że kosmetyk Odalisk znajduje się w naszym magazynie do sprzedaży. Panowie Fryzjerzy i utrzymujący sklepy perfum, mają zapewniony dobry rabat. Odalisku tego nabyć także można w Składzie Perfum Pani Jeckel, w domu przechodnim Roeslera w podwórzu.

KOMIEROWSKI et Comp.

Nowy-Świat, 67, pałac Zarządu Wojskowego, wprost Kopernika.

-6793-(15,190)

(8-8)

BAKALJE świeże, **JABŁKA** Tyrolskie, **SERY** w różnych gatunkach, **SIELAWY**, **SLEDZIE** Łososiowe, **MINOGI** Elbląskie, **PIKLE**, **SARDYNKI**, jako też **RYBY** gotowane i marynowane, **KIELBASKI** Wiedeńskie, **FLAKI** w Czwartki i Niedziele, oraz dla dogodności przygotowane jest w ćwiartkach **WINO** Węgierskie, Reńskie, Francuzkie i **PORTER** Angielski, w Handlu Win i Korzeni **J. A. Winkler**, Nowy-Świat, wprost ulicy Wareckiej.

(1-3)

-8208-(17801)

W Restauracji w Hotelu Litewskim,

przy ulicy Nowo-Senatorskiej,

Obiady złożone z pięciu potraw wydają się po Kop. 30, lub na porcję po Kop. 10. Również dostać można po cenach umiarkowanych **Śniadań** i **Kolacji**, Wina, Porteru, Piwa Bawarskiego, Bielawskiego i Żareckiego. W Piątki i Soboty **OBIADY** postne i mięsne. Wszelkie Obstalunki przyjmują się tak w miejscu, jak i na miasto.

(3-3)

-8117-(17606)

MAGAZYN

TOWARÓW BŁAWATNYCH
WOLFA FINKELSZTEIN,

Za Żelazną Bramą przy Saskim Ogrodzie, przeniesiony został obok do nowego domu, pod Numerem 413 lit. G.

Magazyn ten obecnie w większych rozmiarach urządzony, zaopatrzony w najświeższe i rozliczne towary, poleca się Szanownej Publiczności, zapewniając, że jak dotąd tak i nadal usilnem jego staraniem będzie doborem i różnorodnością towarów, oraz przystępnością cen, zaskarbić sobie względy i zaufanie kupujących.

(1-3)

-8205-(17,811)

PROSZEK ZELAZO-MANGANEZOWY P. BURIN DU BUISSON

Uznany przez Paryżką Medyczną Akademię,

Mała ilość tego proszku rozpuszczona w szklance wody wystarcza, aby natychmiast otrzymać wodę mineralną gazową, bardzo przyjemną w smaku, która się pije podczas jedzenia, czysta lub z winem. Działa ona skutecznie przeciw **bladażkom, bólowi żołądka, białym upławom, nieregularnym periodom, zubożeniu krwi**, i nade wszystko zastosować się daje dla osób niemogących trawić innych preparatów żelaznych. Znakomita jej wyższość polega na tem, iż nie spowoduje nigdy zatwardzenia, posiada nadto mangan, uznany przez najpierwszych lekarzy Francji za **niezbędny przy leczeniu żelazem**. Znajduje się w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciničkya. (4-32) -7723-(17509)

RUBKI PRZECIW ASTMIE Aptekarza LEVASSEUR.

Leczą rzchło i niezawodnie najporczywsze **astmy**.

Dostać można w Paryżu u wynalazcy na ulicy de la Monnaie 19; w Warszawie jedynie w Składzie Materiałów Aptecznych Wgo Galle. (38-0) (1504-3735)

PASTYLKI UŁATWIAJĄCE TRAWIENIE Z MLECZANU SODY I MAGNEZYI P. BURIN DU BUISSON

Wyborny ten środek, przepisywany jest przez najznakomitszych lekarzy Francji, przeciw rozstrojeniu funkcji trawienia żołądka i kiszki, jak np. w **bólach żołądka, zapaleniu kiszki, w trawieniach długich, trudnych lub bolesnych, w odbijaniach, w odciążeniu żołądka i kiszki, w wmitach następujących po jedzeniu, w braku apetytu, w opadaniu z ciała, w żółtaczce i w chorobach wątroby i krzyża**. Znajdują się w Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Wilnie w Aptece Chrościckiego; w Kijowie w Aptece Marciničkya. (4-32) -7721-(17414)



Do sprzedania: **SALOPA** podbita lisami białymi, z Kółnierzem i Mankietami zlisów niebieskich, pokryta rypsem czarnym jedwabnym; wszystko w dobrym stanie, za Rs. 210. **FORTEPIAN** Palisandrowy o 7miu oktavach, o 4ch Szprejczach, z Białym metalowym nowym fasonu, za Rs. 155. Wiadomość pod Nr 1289, Nowy Świat, obok Straży Ogniowej, w mieszkaniu Nr 21, na 3m piętrze, w podwórzu na lewo, w oficynie w 2giej sieni. (3-3) -8040-(17479)

SPRZEDAŻ UBIORÓW MĘSKICH

PO NADER PRZYSTĘPNYCH CENACH, odbywa się codziennie w Magazynie **L. Flaszyńskiego**, przy ulicy Podwał, Nr 528 (nowy Nr 8) wprost pałacu Dyzmańskich. (2-3) -8114-(17,624)



POSSESJA

przy ulicy Górnej Nr 2998A, mająca przestrzeni 10cki kw. 5,415, a frontu 98, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość na miejscu. (1-3) -8227-(17820)



Perfumy angielskie Atkinsona: Ylangylang, Princesse Dagmar, Chypre, Violette, New-Mown Hay i wiele innych, Dywaniki Angorowe w różnych kolorach i deseniach.

Portmonety, Cygarnice, Pugilaresy, Koperty i Woreczki do pieniędzy, Tytonierki, Portfele, Sakwojaże, Nessesery i t. p.

Kapelusze męzkie fantazyjne filcowe i kortowe, angielskie, Wachlarze balowe z kości, drzewa i jedwabne, otrzymał w tych dniach z zagranicy Handel Galanteryjny **Leonarda Kowalewskiego**, przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, Nr 445 wprost b. odwachu. (3-6) -8009-(17,465)



B. Urzędnik, obeznany z przepisami Policynemi, Administracyjnemi i Sądowemi, jako też z Budownictwem, poszukuje miejsca **Rządcy domu**, za mieszkanie, zaraz, lub też od Nowego Roku, albo zatrudnienia Biurowego, lub Rachunkowego, za wynagrodzeniem. Wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami E K. (1-3) -8219-(17819)



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, są do zbycia **przedmioty** paryżskie, nowe, nieużywane, o 50%o. niżej kosztu, które przy nadchodzących świętach służyć mogą za piękne podarunki, a mianowicie: Statue bronzowe, Prespapier, parę Wazonów wielkich agatowych, mniejsze porcelanowe, Herbatnice i Pudelka eleganckie, Zegary, Kinkiety, Konsole bronzowe, Nessesery srebrne i plaqué, rozmaite biżuterje drobne dla dam służące, oraz materia wełniana na obicia mebli, Siatki na konie, Mantyle, Hafty, Koronki, Suknie balowe i Ornaty kościelne. Widzieć można w każdym czasie, róg ulicy Marszałkowskiej i Jerolimskiej, dom Lothego, Nr 1574 lit. o, Nr mieszkania 10. (2-3) -8163-(12,964)

Jest do sprzedania Salopa Tumakowa,

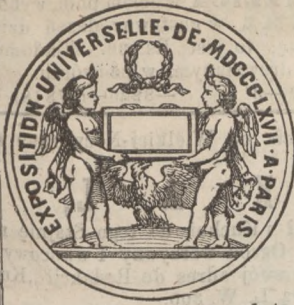
z wierzchem aksamitnym; oraz **MUFKA** z niebieskich lisów, bardzo ładna. Wiadomość pod Nr 410, w Pałacu Hr. Krasińskich, na Krakowskim-Przedmieściu, w Magazynie Jubilerskim. (3-3) -8047-(17481)



DWA OGIERY



młode, piękne, rassy angielskiej, silnie zbudowane, rozsłe, spokojne, zdadne do zaprzęgu i wszelkiego innego użytku, stoją w Hotelu Polskim przy ulicy Długiej Nr 6 stajni, na sprzedaż za cenę bardzo umiarowaną, w każdej chwili można je widzieć u sran-greta Łukasza. Gniady ma lat 4 na 5, jest po folblucie **Menzi** sprowadzonym do stada Janowskiego, przez ś. p. JW. Hrabiego Augusta Potockiego z matki po **Palatynie** folblucie sprowadzonym również przez ś. p. JW. Augusta Potockiego dla siebie do Międzyrzecza. Skarogniady lat 6 na 7, jest po **Wallasie** zestada rządowego. synie folbluta Wallasa z Anglii sprowadzonego) z matki **Kolloski** po **Kollosie**, ze stada Janowskiego. Bliższa wiadomość u W-go Stichla, Lekarza weterynarji, ulica Erywańska, róg placu Zielonego, Nr 1066 lit. C, dom ś. p. W. Wagnera. (2-3) -8140-(17,699)



**SKŁAD HURTOWY
I WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ NA
KRÓLESTWO POLSKIE
CYGAR, PAPIEROSÓW I TYTONIÓW**



z Fabryki **G. Kraft** w Petersburgu,
obdarzonej na Wystawach Przemysłowych po
TRZYKROĆ medalami, a mianowicie: w Cesar-
stwie w latach: 1849 i 1861 i w Paryżu na Wystawie Powszechnej w r. 1867.

Ma honor polecić Szanownej Publiczności i Panom handlującym, znakomity wybór **Cygar**, z których celują **Hercules i Eisenbahn** po kop. 3, **Esmero habana, Las minas i La Veneciana** po kop. 4; **La Victoria, Flora Regalia Nr 10 i Cabanas** po kop. 5; **Rifle 1-ma, Cuba havana 1-ma Nr 12 i Empresa** po kop. 6; **G. Kraft habana, Bajadera, Cabanas Carvayal Regalia i Upman 2-da** po kop. 7; **Londres havana** po kop. 8; **Londres Valor** po kop. 9 i **Medio Regalia** po kop. 10; oraz **Wybór Tytoniów Tureckich** mocnych, średnich i lekkich, odznaczone od rs. 1 k. 80 czających się delikatnością zapachu i czystością smaku (cechami prawdziwych tytoniów Tureckich) od rs. 1 k. 80 do rs. 4 kop. 50 za jeden funt i Papierosów od rs. 1 kop. 20 do rs. 2 za sto sztuk, jako: **Paff, Canon de Gibraltar, Kibari, Pheresii roulées, Samson i Diubec Oriental**.

Oprócz tego Skład zaopatrzony jest w kilkaset gatunków **Cygar**, między które słynne **Trabuellos, El Comercio, Blondin i Silva** po kop. 3, fabryki **Koffsky et Goebel** w Rydze, nadto w kilkadziesiąt gatunków **Papierosów i Tytoniów** z najcenniejszych fabryk, oraz w znaczny asortyment **Cygar Hawańskich** od rs. 8 do rs. 40 za 100 sztuk i **Pakietosów Guatimala**.

Dla Panów handlujących **rabat** na wszelkich wyrobach tabacznym podwyższony.

WILHELM WARD.

Róg ulic **Rymarskiej i Leszna, Nr 737/8 (nowy 5) w domu W-go Fryderyka Heurich,** o-
bok Zarządu Finansów. (2—5) —7907—(17,470)

Rs. 6,450,

zawaz jest do wypożyczenia na pierwszy Numer hipoteki Domu w Warszawie, położonego przy ulicy pryncypalnej. Osoba zycząca wypożyczyć takową sumę, zechce, dla bliższego porozumienia się, zostawić swój adres, w opieczetowanej kopercie pod znakami F. S., w Redakcji niniejszego „Karfiera.“ (2—3) —8193—(17746)

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Szuba z Niedźwiedzi,

w dobrym stanie, pokryta ciemno-granatowem sukmem. Wiadomość przy rogu ulicy Wspólnej i Placu Śgo Aleksandra pod Nr 1655, na 1m piętrze, u Gospodarza. (1—1) —8230—(17816)

FABRYKA I SKŁAD

WYROBÓW GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKICH

N. GROSSGLÜCK,

egzystująca od roku 1840 w Warszawie, obecnie przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 634b, obok Hotelu Rzymskiego.

Mamy honor zawiadomić Szan. PP. Cukierników tak w miejscu jakoteż na prowincjach i w cesarstwie zamieszkałych, że po otrzymaniu świeżego transportu towarów (materiały i modele) z Paryża, przysposobiliśmy znakomity wybór **Pudeleczek i Bombonierek** na nadchodzące święta Bożego Narodzenia. Sumiennie zarekomujemy Szan. Panom, że pod względem elegancji i gustu, wyroby nasze śmiało konkurować mogą z paryzkiemi, a co do ceny daleko niżej je sprzedajemy. Skład powyższy otrzymał także z Paryża najnowsze papiery pod torty i enveloppes do cukierków, które sprzedaje po cenie nader umiarkowanej. PP. Cukiernicy na prowincjach i w Cesarstwie zamieszkałym, mogą obstalunki na takowe nadesłać nam listownie pod powyższą firmą, za co przyrzekamy najsumienniejsze wyekspedjowanie.

Kupującym w większych partiach odstępujemy 10%. (6—6) —7638—(16,802)

Salomea Grossglück i Synowie.

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę
Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,



świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzesel, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana;



Szatka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Ślizka, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (3—6) —8083—(11319).



Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Garnitur Mebli Mahoniowych,

kozetowej roboty, adamaszkiem wełnianym niebieskim kryty, bardzo mało używany, prawie nowy, to jest: Kanapa, 6 Krzesel, 2 Fotele i Stół przed kanapę, za cenę umiarkowaną, przy ulicy Żórawiej pod Nr 1626/7. Wiadomość u Stróża. (3—3) —8066—(17535)



Dwie Pary Koni

do zaprzęgu, jest do sprzedania w Koszarach Mirowskich u Naczelnika Żandarmów Polowych. Widzieć można codziennie do godziny 11ej z rana. (3—3) —8073—(17540)

Jest do sprzedania

S A L O P A

z niebieskich lisów, z takimże Kolnierzem, rypsem jedwabnym kryta, prawie nowa Wiadomość przy ulicy Twardej Nr 1088, mieszkania Nr 3. (2—3) —8113—(17603)

S A L O P A,

zupełnie nowa, lisami podbita, a czarnym jedwabnym rypsem kryta, jest do sprzedania. Wiadomość w Pałacu Karaśia Nr 2783. Stróż miejscowy wskaże. (2—2) —8136—(17657)

Jest do sprzedania

Płaszcz Szopowy,

w/dobrym stanie, za cenę Rs. 21. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 1254, mieszkania Nr 11. Stróż wskaże. (1—1) —8209—(17822)



W dodatku do Nru 223 „Kurjera Warszawskiego,“ z dnia 28 Września (10 Października) r. b., na stronnicy IIIciej, zamieszczone było obwieszczenie: „Z dnia 7go na smy Września r. b. zaginął **PIES Wyżel Angielski** kudłaty (Sottern), cały czarny, z uciętym nieco ogonem, mający na piersiach ciemno-szarą plamę. Ktoby takowego zatrzymał, lub miał o nim wiadomość, raczy dać znać pod Nr domu 1655, róg ulicy Wspólnej i Placu Śgo Aleksandra, na 1sze piętro, do Gospodarza domu. Ostrzega się zarazem, że nieprawy posiadacz zaginionego Psa do sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie.“ W parę tygodni po ogłoszeniu tem, zaginiony Pies uwolniwszy się od swego amatora, powrócił do prawego właściciela, mając na szyi obrożę rzemienną szarą, mosiężnymi blachami nakładaną, zamkniętą na kłódeczkę mosiężną, do której przyczepioną była także tabliczka z opłaty podatku od Psa za rok 1868. Po powrocie Wyżel ten przebywszy kilka tygodni u właściciela, w nocy z d. 2 (14) na 3 (15) b. m., to jest z Soboty na Niedziele, wybiegł na ulicę, i jak sądzić należy, do wzmiankowanego wyż amatora, udał się z wizytą, a zostawszy tam zatrzymany, dotąd do domu nie wraca. Uprasza się przeto Łaskawego zwolennika cudzej własności, o uwolnienie Psa z pod swej opieki, gdyż w przeciwnym razie, sam sobie winę przypisze za skutki jakie go dotkną po wykryciu pobytu Psa, ku czemu stosowne kroki poczynione zostały. (1—1) —8229—(17825)



Przy ulicy Nowolipie, w domu P. Diel, pod Nr 2445, jest do sprzedania:
WYŻLICA w 3ciem polu, wyborowej rassy, i **DUBELTÓWKA** w gustowny deseń dziwierzana, za nader niską cenę, to jest Rs. 30. Wiadomość u Stróża, lub też w domku drewnianym, w podwórzu. (1—3) —8226—(17818)

Ktoby miał do wynajęcia od Wielkiej-Nocy 1869 r., na kilka lat,

L O K A L,

składający się z 3ch Pokoi i Kuchni, do tego Stajnię na 18 koni, z Wozownikami, oraz Ogród warzywny i owocowy, dosyć obszerny, raczy złożyć swój adres do Redakcji „Kurjera Warszawskiego,“ pod literą L. W. 300. (2—3) —8184—(17750)

Z powodu nagłego wyjazdu jest zaraz do wynajęcia

Mieszkanie,

składające się z dwóch lub trzech Pokoi, z Przedpokojem, Kuchni i Spiżarni, na Pradze, tuż za Mostem, naprzeciw nowej Cerkwi, pod Nr 184a.— Tamże do sprzedania różne **MEBLE**.— Wiadomość na miejscu, Nr 8 mieszkania. (3—3) —8134—(17659)

Jest do odnajęcia

Pokój umeblowany,

z osobnym wejściem. Ktoby potrzebował, zechce się zgłosić na ulicę Daniłowiczowską, w domu Hr. Pusłowskiego Nr 617, mieszkania Nr 22. (1—1) —8224—(17824)

Przy ulicy Miodowej Nr 484a, naprzeciw Rządu Gubernialnego, do najęcia od Nowego Roku:

1. Na 1m piętrze: **APARTAMENT** z Balkonem, Sala wielka, 5 Pokoi, Kuchnia i Spiżarka.
2. Na 2m piętrze: **3 wielkie POKOJE**, 1 mniejszy, Kuchnia i Przedpokój.
3. **2 POKOJE**, Przedpokój i Kuchnia.

Wiadomość u Właściciela.

(1—3) —8213—(17823)

Pokój umeblowany,

ze wszystkimi wygodami, jest do najęcia każdego czasu.— Tamże **HALKI** 2 ładne, **Basztyki**, **Paletot** zimowe, **Alpagi** sztuczka, **Chustka** Himalaja i materji czarnej łokci 12, jest do zbycia za niską cenę. Ulica Chmielna Nr 1525, od Nowego-Światu, mieszkania Nr 5. (1—3) —8214—(17821)

Dwa Magle Angielskie

do sprzedania z wolnej ręki z powodu interesów familijnych, na Nowem-Mieście, w domu Kazimierza Kozłowskiego pod Nr 348/9, w każdym czasie. (3—3) —7988—(17414)

Lokal składający się z 2ch Pokoi,

Przedpokojem, Garderóbki, Komórki na drzewo, Piwnicy i Góry wspólnej, świeżo odrestaurowany, w miejscu ze wszech miar dogodnym i zdrowym, z powodu nagłej zmiany, jest w każdym czasie do odstąpienia do Śgo Jana 1869 r., za cenę przystępną. Wiadomość bliższa u Właściciela domu przy ulicy Wspólnej Nr 1636 (2—3) —8126—(17531)

W domu Nr 1658 przy ulicy Hożej, (drugi dom od placu Śgo Aleksandra), jest do wynajęcia w każdym czasie,

Lokal na 1-m piętrze,

złożony z 5ciu Pokoi z Balkonem, Przedpokojem, Kuchnią i Wygódką, za znacznie obniżoną cenę. (2—3) —8095—(17607)